

**Protokół nr XXVII/2013
z XXVII Sesji VI kadencji Rady Gminy Pruszcz Gdański,
która odbyła się dnia 8 marca 2013 r.**

W XXVII Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański uczestniczyli: wójt gminy- Magdalena Kołodziejczak, z-ca wójta Andrzej Bożyk, sekretarz gminy – Małgorzata Grzegorzczak oraz radcy prawni – Elżbieta Zajączkowska – Matejko i Robert Dargiewicz.

I. SPRAWY REGULAMINOWE

1. Otwarcie Sesji.

Otwarcia XXVII Sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marek Kowalski.

2. Stwierdzenie Quorum.

Przewodniczący obrad sprawdził listę obecności radnych stwierdzając quorum; ustawowy skład Rady Gminy Pruszcz Gdański wynosi 15 radnych. Listę obecności podpisało 14 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do porządku obrad?

W związku z tym, że na dzisiejszą Sesję zostało zaproszonych kilku gości, którzy ze względu na zobowiązania zawodowe mogą przyjść o różnych godzinach, wnoszę aby w czasie trwania Sesji móc zamieniać kolejność ustalonych punktów porządku obrad według potrzeb.

Czy państwo radni akceptują ten wniosek?

Radni wyrazili zgodę.

Kto jest za przyjęciem porządku obrad?

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, za przyjęciem porządku obrad XXVII sesji Rady Gminy głosowało 13 radnych.

4. Przyjęcie protokołu z XXVI Sesji Rady Gminy.

Jeżeli nie będę widział i słyszał uwag do protokołu, stwierdzę, że protokół z XXVI Sesji został przyjęty. Czy ktoś z państwa chce wnieść uwagi do protokołu? Jeżeli nie, to stwierdzam, że Protokół z XXVI Sesji Rady Gminy został przyjęty bez uwag.

II. Sprawozdanie z działalności wójta między sesjami Rady.

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak odczytała sprawozdanie, które stanowi zał. nr 2 do niniejszego protokołu.

W trakcie odczytywania sprawozdania, na Sesję Rady przybył radny M. Kociński.

III. Informacje Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym:

1.w sprawie korespondencji Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych,

2. w sprawie przedłożonego przez Wójta sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- do Przewodniczącego Gminy zostało skierowane pismo od Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przekazanie informacji w sprawie mienia komunalnego gminy Pruszcz Gdański, co jest pokłosiem wniosku złożonego przez mieszkańca naszej Gminy. Pani Wójt takiej informacji udzieliła i za pośrednictwem Rady Gminy taką informację Rzecznikowi przekazałem. Jednocześnie przekazałem, że na dzisiejszej sesji poinformuję państwa radnych o całej korespondencji w tej sprawie i zgodnie z zapisami naszego statutu złożę wniosek do Komisji Rewizyjnej o przeprowadzenie kontroli w tej sprawie.

Pani Wójt jako organ prowadzący placówki oświatowe w naszej gminie, złożyła sprawozdanie w sprawie wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Pruszcz Gdański. Taka informacja została złożona w Kancelarii Rady Gminy i można się z nią zapoznać.

Po ostatniej sesji złożyłem wniosek do Echa Pruszcza o sprostowanie artykułu w sprawie sprzedaży działek w Mokrym Dworze. Sprostowanie się nie ukazało, został opublikowany inny artykuł, który nie nosi znamion sprostowania, w związku z czym złożyliśmy jeszcze jeden wniosek w tej sprawie.

7 lutego wręczyłem stypendia dla uczniów, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki w nauce i sporcie. Była to spora grupa i jest to bardzo budujące, że tylu mieszkańców naszej gminy ma tak wspaniałe osiągnięcia.

10 lutego w szkole rolniczej w Rusocinie odbyła się wystawa gołębi i ptactwa. Z naszej gminy było wielu hodowców, w tym najmłodszy – 9- latek.

15 i 23 lutego brałem udział w zebraniach sprawozdawczych OSP w Wiślinie i Jagatowie. Z otrzymanych danych, wynika że oprócz działań interwencyjnych, dużą wagę przywiązują również do doszkalania i uczenia potencjalnych kandydatów wśród młodzieży.

6 marca odbyło się spotkanie w sprawie regulacji populacji bobrów. Jest to już ostatni czas na takie ustalenia, bo redukcję można wykonać tylko do końca marca.

IV. Zatwierdzenie sprawozdań pracy stałych komisji Rady Gminy Pruszcz Gdański za rok 2012.

Przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu Karol Karc odczytał sprawozdanie pracy za rok 2012, który stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Jan Pawul odczytał sprawozdanie pracy za rok 2012, który stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej Ewa Romik odczytała sprawozdanie pracy za rok 2012, który stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zygmunt Zalewski odczytał sprawozdanie pracy za rok 2012, który stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- czy ktoś z państwa ma uwagi lub wnioski dotyczące sprawozdań?

Nie zgłoszono.

Sprawozdania pracy Komisji Stałych Rady Gminy za rok 2012 zostały przyjęte jednomyślnie, za przyjęciem sprawozdań z pracy Komisji głosowało 14 radnych.

V. Interpelacje i zapytania radnych.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – chciałam państwa poinformować, że w dniu wczorajszym odbyła się naprawa naszego chodnika. Przyjechali panowie, nawieźli piachu, poznosili płyty, ubili młotkiem i odjechali. Pozwoliłam sobie zrobić zdjęcia, tak gdyby ktoś byłby zainteresowany jak wygląda „naprawa chodnika”. Będę się dalej domagała, żeby to naprawić, bo to co było zrobione zakrawa o kpinę.

Chciałam zapytać o II etap kanalizacji w Wiślince, jesteśmy właśnie przed zebraniem sołeckim i dlatego na pewno będziemy o tym rozmawiać. Interesuje nas również temat oświetlenia przystanków.

Pan Zbigniew Demczuk – chodzi mi o osiedle Dobrowo, między sklepem Makro a Gdańskiem. Mieszkańcy złożyli w tej sprawie podanie, a chodzi o to, że w zeszłym roku była robiona naprawa drogi dojazdowej. To jest droga szlakowa do naprawy. Przyjechała tam również ekipa, poubijała ziemię i odjechała. W tej chwili jest zasypana część przepustu, droga się rozchodzi. Więc może mogłaby przyjechać tam ekipa, która zrobiłaby to porządnie.

Druga rzecz to młodzież, która wraca do domów z Gdańska, szczególnie z Rokitnicy: całkowicie zdemolowała przystanek, są tam poodrywane blachy. Nie wiem czy może teraz betonowe już budować? Może warto dogadać się z właścicielem hotelu naprzeciwko i założyć kamerę. Młodzież przez rodziców jest uważana za idealną, nie da się w ten sposób tego załatwić, więc może gdyby pokazać im prawdę, jak rzeczywiście szanują oni społeczne mienie, to coś by się zmieniło.

Ostania rzecz to proszę o zdemontowanie przystanku na skrzyżowaniu na drodze wylotowej, bo tam nie ma żadnego autobusu, tylko wnęka. On jest już prawie rozebrany, nawet nie wiem czy zdążymy go rozebrać, bo zająć się tym mogą okoliczni mieszkańcy.

Pani Ewa Romik – trochę zaniepokoiła mnie pani informacja na temat tego centrum sportowego, które ma powstać. Z tego co pamiętam, około 6 lat temu mieszkaniec Rotmanki na zebraniu wiejskim, podał informację o tym torze wyścigowym. Później to trochę ucichło. Dotarła do mnie taka informacja od pana, który mieszka na Leśnym Zaułku i jest radnym miasta Gdańska, że miasto Gdańsk przymierza się do zaprojektowania jednej z czterech dróg dojazdu do tego centrum sportu przez ul. Leśną w Rotmance. Mam propozycję, że by może tego pana zaprosić na rozmowę, może on by coś nam więcej w tym temacie powiedział. Poza tym jedna mieszkanka osiedla Przylesie, która wysłała kilka pism do Starostwa i na jej wnioski, jeden z torów został odsunięty od tego osiedla, zwracała się również do urzędu w Gdańsku czy zostały przeprowadzone badania hałasu, który miałby wpłynąć na okolicznych mieszkańców i nie dostała jak na razie żadnej odpowiedzi. Więc myślę, że warto zająć się tym tematem od razu, żeby później nie rozwinął się z tego wielki problem.

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – na dzisiaj żaden wniosek związany z uzgodnieniem jakiegokolwiek przejazdu czy połączenia drogi miasta Gdańska z naszymi nie wpłynął. Odnośnie konferencji w tej sprawie, siedziałam na niej do końca, do wpół do 5, żeby jasno powiedzieć, że wprowadzenie tak uciążliwej funkcji w istniejącą już funkcję mieszkaniową, nie jest takie oczywiste i należy się nad tym bardzo głęboko pochylić. Tutaj argumentacja jest taka, że to jest świetnie skomunikowany teren czyli lotnisko, obwodnice, węzeł autostrady. Ale przecież w województwie pomorskim jest mnóstwo tak świetnie skomunikowanych terenów i nie uważam za konieczne, żeby wszystko działało się w obrębie miasta Gdańska. Dostałam pytanie czy w związku z tym to ma się wydarzyć w centrum miasta? Odpowiedziałam, że dlaczego nie. Dlaczego to ma się wydarzyć w centrum gminy? To jest bardzo dobry pomysł, żebyśmy zaprosili może Komisję Sportu miasta Gdańska i z nimi porozmawiali.

Po tym spotkaniu podeszła też do mnie grupa mieszkańców ze Św. Wojciecha i powiedzieli, że cieszą się, że gmina ościenna wypowiada się w ich obronie, bo ich akurat nikt w tym temacie o nic nie pytał, nie wiedzieli też, że są takie plany.

Pani Małgorzata Osowska – odnośnie tego toru, to przyniosłam dziś całą korespondencję, którą nasza mieszkanka prowadziła w tej sprawie. To było w 2010 roku, a później sprawa trochę ucichła. Z tym, że na stronie motoklubu jest studium programowe i tam jest wszystko rozrysowane. Jest również napisane, że jedną z zalet tej lokalizacji jest: „znaczna odległość zabudowań mieszkalnych, a właściwie ich brak, powoduje ich nie zostanie naruszony klimat akustyczny i nie zaistnieje konieczność wznoszenia ekranów akustycznych”. I to jest kompletna bzdura, bo ten teren jest w samym centrum, dookoła zabudowany i dalej też są jeszcze działki budowlane, stąd zabudowa będzie się przybliżać do tego toru.

Pan Jerzy Mik – ścieżka łącząca ul. Jasną z ul. Tczewską – mam prośbę, żeby to zrobić, żeby w tym roku to się udało.

Druga sprawa to bobry. Są one na Żuławach, ale zaczynają też wchodzić na część kaszubską, która zaczyna się od rzeki Kłodawy. Jest to dosyć niebezpieczne, ponieważ one już są na rzece, wędrują w stronę Rusocina, co oznacza, że zaczną wycinać drzewa w parku. Rzeka powstała sztucznie w XV wieku i od wiaduktu kolejowego to jest sztuczny twór. Na pewnym odcinku przebiega ona na wysokości 5-6 m nad poziomem pól leżących po stronach za Różynami. Jeżeli dojdzie do uszkodzenia wału to czeka nas kolejny kataklizm, który już przerabialiśmy po powodzi w 2000 roku. To jest zwierzyna na którą nie mamy za bardzo wpływu, ale istnieje wielka niesprawiedliwość z tym związana, bo jeżeli obywatel wytnie drzewko grubości kilkunastu centymetrów, zaczyna się postępowanie administracyjne i ponosi horrendalne koszty finansowe. Tymczasem bobry wycinają na Kłodawie drzewa o średnicy 70 cm. Chciałbym tylko uzmysłowić, że problem staje się coraz bardziej poważny, ponieważ po stronie Ciepłewa, rzeka od mostu pieszego do mostu kolejowego jest już zawalona w drzewach. Trzeba wywrzeć jakieś naciski na władzę, aby ten problem rozwiązać. Na Kaszubach jest już tak, że z wody wystają metrowej średnicy drzewa, gdzie to jest już kataklizm.

Pani Wójt uczestniczyła w zebraniu wiejskim w Łęgowie i w związku z tym mam prośbę, aby świetlicę w jakiś sposób doposażyć, szczególnie w miejsca do siedzenia. Te które były na zebraniu i starczyły dla połowy osób są i tak wypożyczone z GOK-u. Świetlica spełnia swoją funkcję, przybywa tam coraz więcej dzieci i cieszy się dużą popularnością.

Ostatnia sprawa to śmieci. Pani Wójt była świadkiem wzburzenia mieszkańców. Myślę, że mieszkańcy Łęgowa nie są jacyś wyjątkowi, że cała społeczność gminna spokojnie znosi te opłaty za śmieci, a tylko Łęgowo jest takie warcholskie. To się bierze z zupełnie innej przyczyny, a mianowicie w Łęgowie nie ma budownictwa wielorodzinnego, a w domach jednorodzinnych w bardzo wielu przypadkach pozostaje jedna czy dwie osoby. 6 marca weszła nowelizacja ustawy opłaty o śmieciach, która pozwala na elastyczne opłaty za nie czyli mieszanie metod. Więc nie trzeba było być aż tak nadgorliwym i tak szybko tego uchwalać. Do dzisiaj dwadzieścia samorządów na terenie województwa pomorskiego jeszcze nie przyjęło rozwiązań, ponieważ toczą się tam cały czas skomplikowane dyskusje jaką kwotą obciążyć mieszkańców. Chciałbym uzmysłowić, że jeżeli weźmiemy naszą sytuację, gdzie dwie osoby zamieszkujące na 110 m² będą płaciły każda po 23 zł to o czymś świadczy. Dlatego myślę, że jeżeli już dojdzie do przetargu i zobaczymy jaka będzie ostateczna kwota, którą będziemy ponosili, należałoby się zastanowić, czy nie zminimalizować obciążeń dla tych najmniej licznych rodzin. Nie ma nic gorszego niż

poczucie niesprawiedliwości, a ono niestety występuje. Każda opłata i każdy podatek powinien mieć jakieś powiązanie z rzeczywistością. Jeżeli ktoś ma dom, to płaci podatek od nieruchomości i od gruntu i to jest zrozumiałe. Ale nikt nie zrozumie, że będzie płacił w zależności od tego na jakiej mieszka powierzchni.

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – na każdym spotkaniu mówimy, że jeżeli cena w przetargu znacznie spadnie, to oczywiście będziemy mogli się wtedy zastanowić co z tym dalej zrobić.

Ja jeszcze raz chciałabym podziękować za przyjęcie uchwał w terminie, dlatego że proszę zobaczyć ile już przez ten czas udało nam się wykonać i w jakim tempie pracujemy, żeby 1 lipca być przygotowanym do zabrania śmieci, a nie że może gdzieś zdarzą się sytuacje, że śmieci będą zalegać miesiącami. Zobaczmy jak wszystko pójdzie w przetargu, a i tak w powiecie przyjęliśmy najniższą cenę za śmieci, co świadczy o tym, że bardzo rzetelnie kalkulowaliśmy.

Pani Adriana Kubska – chciałabym powtórzyć swoją interpelację z poprzedniej sesji – stan ulicy Zielonej, który jest naprawdę tragiczny. Szczególnie trudna jest sytuacja przy wyjeździe z ul. Nowej.

Chciałabym również prosić o naprawę nawierzchni ul. Starosty. Tam już w okresie zimowym wykonano jakieś utwardzenie, natomiast teraz po roztopach trochę się pogorszyło, więc prosiłabym zwrócić uwagę.

Pan Mariusz Kociński – mam zapytanie do Wicewójta – przetarg na ul. Kwiatową i zbiornik retencyjny – kiedy nastąpi wykonanie?

Druga kwestia to łatanie dziur, bo zmieniły się przepisy dotyczące przetargów i utrudni się procedura. Niedługo będzie już wiosna i zaraz zaczną być widać, że tych dziur jest naprawdę sporo, szczególnie na ul. Akacjowej. Chciałabym wiedzieć jak to będzie wyglądało i kiedy można liczyć, że zostanie to zrobione, bo lepiej żeby był to kwiecień niż lipiec.

Pan Maciej Wysocki – mam prośbę do pana Wicewójta, byliśmy w Łędownie na ul. Kasztanowej i prosiłbym, żeby jak pogoda się poprawi to dowieść dwie lub trzy wywrotki kamienia drobnego oraz poprawić przepust, który wychodzi na drogę wojewódzką, bo on jest zapadnięty.

VI. Sprawy sołeckie.

1. Zapytania i wnioski Stowarzyszenia Sołtysów.

Nie zgłoszono wniosków.

2. Zapytania i wnioski sołeckie.

Pan Wiesław Zbroiński – przez kilka lat ja, jak i kilku sołtysów z Żuław walczyliśmy w sprawie zalesień i niestety przegraliśmy tę sprawę. Zalesienia dalej się sprzedaje, ci ludzie którzy mieli za to odpowiadać to sprawy zostają umarzane. Pasy w dalszym ciągu są przygotowywane do sprzedaży, co miesiąc ANR ogłasza ich wykaz zalesieniowych. Na dniach odbędzie się następny przetarg na dwa pasy w Mokrym Dworze. Robiliśmy w tej sprawie duże kampanie, pisaliśmy pisma do wszelkiego rodzaju władz i nikt z tym nic nie zrobił.

Następna rzecz to plaga bobrów. Uczestniczyłem w spotkaniu z panami z kół łowieckich i ich tłumaczenie, dla nas mieszkańców, to jest żadne wytłumaczenie. Słuchaliśmy na nim o etyce łapania i zabijania bobrów. Mieszkańcy na to odpowiadają, a co z nami? Czy bobry są ważniejsze niż człowiek? Wychodzi na to, że bóbr urósł rangą do kogoś z kim trzeba się bardziej liczyć niż z człowiekiem. My, jako mieszkańcy, których nieruchomości położone są 1,5 – 2 m poniżej poziomu wody, mamy problem. Przypuszczam, że w Łędownie nie ma aż tak dużego problemu, bo jeżeli tam bobry robią szkodę i powiedzmy, że wyleje się woda, to ona i tak

odpłyńcie do Mokrego Dworu i do Krępcza. Proponuję, żeby może zrobić objazd w tej sprawie, chętnie państwu pokażę wszystkie dziury, a nawet nie wiem czy starczy nam dnia, żeby to zrobić. Na ten czas przypuszczam, że na terenie Mokrego Dworu, Krępcza, Rokitnicy i Lędowa, jest około 200 dziur. Teraz odkryliśmy takie wyrwy, że można by tam schować samochód osobowy. Szczęście nasze w tym jest tylko takie, że pogoda nam sprzyja. Od dwóch lat nie było żadnego dużego huraganu i na razie jest wszystko w porządku, tylko że jeżeli taki dzień przyjdzie, to chciałbym wtedy wiedzieć czy nas jako mieszkańców będzie się chroniło?

Jeden z myśliwych powiedział, że im etyka zabrania zastrzelić bobra, gdzie wojewoda i inni odpowiedzialni za ten temat ludzie, wydali decyzję o odstrzale 120 bobrów na terenie województwa pomorskiego, a na terenie naszego powiatu 80, a od trzech lat, poza jednym przejechanym nieumyślnie bobrem, nic się nie zmieniło. Nie wiem dlaczego tak się dzieje. Ci ludzie z kół łowieckich chyba dalej żyją w latach 70-tych, gdzie bóbr był pokazywany tylko w TV, bo tak rzadko można było go spotkać. Proszę więc, żeby zorganizować objazd, aby pokazać państwu jak wiele złego robią bobry na Żuławach.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- sprawa dotycząca bobrów nasila się nie tylko na terenie Żuław, ale i całego kraju. Populacja bobra wymknęła się spod kontroli, ponieważ kilkanaście lat temu zostało wprowadzone memorandum o odstrzale bobrów i stały się one zwierzyną prawnie chronioną. Takie doraźne działania, które dzieją się teraz, że jest zezwolenie na odstrzał kilku sztuk bobrów, na pewno sprawy nie załatwią. Decyzja została podjęta, natomiast przepływ informacji do kół, aby mogły one zredukować ilość zwierząt, doprowadził do tego, że dziś mamy taką a nie inną sytuację. 11 marca odbędzie się spotkanie w Zarządzie Okręgowym Koła i podejrzewam, że w połowie marca dopiero myśliwi będą mogli wykonywać odstrzał. Okres ochronny zaczyna się od 1 kwietnia. Myślę, że trzeba by było zastanowić się na rozwiązaniem bardziej kompleksowym, żeby wystąpić do Ministra Rolnictwa, bo to on wydaje takie decyzje, ustala liczbę zwierząt chronionych i wielopłodnych o wpisanie bobra na listę zwierząt łownych, żeby można było je zredukować poza okresem ochronnym czyli od 15 listopada do 31 marca. Wtedy miałyby to większy sens.

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – na tym spotkaniu ustaliliśmy też, że zrobimy spotkanie z parlamentarzystami z województwa pomorskiego. Myślę, że dopiero przyjazd w teren i zobaczenie samemu o czym my w ogóle mówimy, da jakiś efekt. Inaczej się ocenia sprawy z perspektywy Warszawy, a inaczej się ocenia jak to się widzi.

Odnosnie pasów zalesieniowych – stanowisko gminy jest jasne tzn., że rzeczą niedopuszczalną jest to, żeby pasy zadrzewień na Żuławach, które były zakładane do ochrony tych terenów i zapobiegania erozji gleby, były dziś sprzedawane. Potwierdzeniem tego jest ten niechlubny przykład w Bystrej. Postępowanie prokuratorskie zostało umorzone, gmina się od tego odwołała i postępowanie dalej się toczy. Biegły stwierdził, że jest to nieznaczna szkoda w środowisku przyrodniczym. 150 drzew 50 i 60- letnich zostało wyciętych i ktoś wydaje takie twierdzenia. Na spotkaniu, które w tej sprawie się odbyło, stanowisko RDOŚ-u było jednoznaczne, wydane obszerne pismo, że te pasy należy chronić. Stanowisko instytucji związanych z ochroną środowiska również chroni pasy. Pozostaje jedno stanowisko ANR –u, który postępuje inaczej. Myślę, że najlepszym gwarantem nie wycinania tych pasów jest ich przejęcie przez gminę i my umówiliśmy się, że my zrobimy zmianę w planie zagospodarowania, bo teraz żeby gmina mogła to przejąć, to musi być odpowiednia funkcja w planie. Procedura zmiany planu ma określone

tempo, a sprzedaż cały czas się dzieje. Czyli zanim my zmienimy plan, to wszystkie pasy zostaną sprzedane. My wiemy, że ANR musi uzyskać założone dochody ze sprzedaży, ale jestem również przekonana, że sprzedaż tych pasów nie uratuje tego planu, a szkody będą niepowetowane. Wystarczy pojechać w okolice Elbląga i zobaczyć jak tam wygląda krajobraz Żuław.

Pan Bogdan Laskowski – mieszkańcy cieszą się z inwestycji, która pod koniec roku była jeszcze nie pewna – chodnik, który znacznie poprawi bezpieczeństwo.

Cieszę się też z tego, co powiedziała pani Wójt o rozmowie z dyrektorem PUP-u w Gdańsku, że jest tylko 5 % bezrobotnych, bo w Rekcinie jest dużo więcej. Z tego co wiem to 1/3 naszych mieszkańców nie ma pracy i część już korzysta z pomocy społecznej. Są oczywiście zarejestrowani w urzędzie pracy. Czyli nastroje są optymistyczne, z czego się cieszę, bo może ci bezrobotni ludzie dostaną pracę.

Jeżeli chodzi o bobry, to do Rekcina nie dotarły, może dlatego, że cały czas u nas biegają bezpieczne psy. Mam więc nadzieję na pomoc Straży Gminnej w tym temacie.

Kolejna sprawa dotyczy Starostwa- nikt z nas nie występował do nich z wnioskiem o przekształcenie. Mieliśmy grunty rolne zabudowane, teraz zostało to zmienione na grunty E – tereny mieszkalne. Możliwości na wykonanie zabudowy są raczej kiepskie, stoją tam pomieszczenia gospodarcze, nie ma tam jak się rozbudować, a skutki są takie, że to się odbiło na podwyższeniu ceny podatku. Jest to 120 %, więc w przypadku emeryta to jest dużo. Ludzie są oburzeni i myśleli, że to gmina tak podniosła podatek, a okazało się, że to przez przekształcenie.

Pan Janusz Sampolski – ostatnio odbyło się zebranie wiejskie i chciałbym odnieść się do przedostatniego punktu na nim: wolnych wniosków. To co mówił pan radny Demczuk jest całkowicie zasadne. Złożyłem wczoraj w sprawie mieszkańców ul. Głównej pismo w urzędzie i tam trzeba podjąć interwencję. Kolejna rzecz to skrzyżowanie drogi gminnej z drogą wojewódzką na Sobieszewo – zgłaszałem tam problem wyłączenia sygnalizacji świetlnej. Pan Michał Waga mówi, że to jest dość trudny temat, bo na ten moment to GDDKiA wyłączyła tą sygnalizację. Proszę więc o spowodowanie działania, aby ta sygnalizacja mogła powrócić, bo ułatwia ona wjazd i wyjazd.

Przypominam również, żeby zorganizować spotkanie, które moim zdaniem jest konieczne, z firmą Bilfinger Berger, GDDKiA oraz przedstawicielami gminy i miejscowości, gdzie ta trasa przechodziła i prace były wykonywane. Mamy pewne usterki do wskazania, które są też przytoczone w protokole z zebrania wiejskiego. Trzeba więc to omówić w tym gronie osób.

Pan Tadeusz Jałoszyński – chodnik na ul. Rataja w kierunku ronda – dowiedziałem się, że toczyły się w tej sprawie jakieś rozmowy pomiędzy gminą a starostwem.

Kolejna rzecz, kiedy będzie zbiórka śmieci wielkogabarytowych?

Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami – podobno na zebraniu w Łęgowie ustalono wywóz raz na dwa tygodnie, a moja propozycja jest taka, żeby w okresie letnim było to raz na tydzień, a oprócz tego przeanalizowałem stawkę za wywóz i wyszło mi, że będę płacił teraz tyle ile do tej pory płaciłem za wywóz co tydzień, a teraz będę miał co dwa tygodnie.

Jeżeli chodzi o bobry, to teraz są one już na wysokości autostrady. Kilka lat temu już zauważyłem ślad na mule, gdy zwierzę wychodziło z wody i już wówczas mówiłem, że to są ślady po bobrze, a ludzie w to nie wierzyli.

Chciałbym też podziękować dr Nawrotowi za porządki wokół ośrodka zdrowia i uważam, że to jak porządkuje się tam otoczenie, powinno być przykładem dla wszystkim okolicznych firm.

Pan Tomasz Hofman – w naszej miejscowości chodził młody człowiek, który mówił, że jest projektantem. Gdy chciałem go wylegitymować, powiedział że nie zgadza się na to, nie ma takiego obowiązku. Mówił, że będą w tym roku zakładać gaz, developerzy złożyli już wnioski. Chciałem się dowiedzieć czy mają oni uzgodnienia, czy gmina wie coś na ten temat?

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – na spotkaniu sołtysów przekazywaliśmy tę bardzo dobrą wiadomość dla mieszkańców Rokitnicy, Radunicy i Jagatowa, że w tym roku będzie wykonywana dokumentacja i w przyszłym roku jest duża szansa na włączenie tych miejscowości do sieci gazowej. Ten człowiek powinien mieć upoważnienie z gazowni czy inny dokument pozwalający na wejście na działki prywatne, chyba że on sobie chodzi ogólnie po miejscowości, to wtedy nie musi w żaden sposób się przedstawiać.

Pan Tomasz Hofman – dlatego się pytam, bo były wcześniej sygnały, że ktoś się podszywa. Druga sprawa do pana komendanta, proszę o postawienie zakazu parkowania na chodniku, bo zaczyna się on rozchodzić. Zwracam uwagę ludziom tam parkującym, ale oni w ogóle w żaden sposób na to nie reagują.

Pan Janusz Sampolski – chciałem się odnieść do sprzedaży pasów zalesieniowych. Ten temat był również wielokrotnie poruszany na posiedzeniach Powiatowej Rady Izb Rolniczych, której jestem członkiem. Rozmawialiśmy w obecności dyrektora i on powiedział taką rzecz, że to my na terenie gminy posiadamy instrumenty, które mogą spowodować ukaranie itd. Ja uważam, że trzeba wypracować jakieś wspólne stanowisko, bo takie rzeczy mogą się powtarzać. 13 marca mamy kolejne spotkanie z przedstawicielami ANR-u i jednym z punktów jest sprzedaż tych zasobów i teraz gdybym miał pewnego rodzaju upoważnienie w jakim kierunku prowadzić dyskusję, to mogłoby być łatwiej. Może porozmawiamy o tym po sesji. Bo mi, jako rolnikowi z Żuław, zależy żeby te pasy zostały. Chciałbym przypomnieć, że kiedy spotkaliśmy się z panem ministrem Plocke, ja o tym temacie też mówiłem i dostałem taką deklarację, że ten temat będzie ponownie rozpatrzony. Krótko po tym jednak kolejny raz dostałem informację o sprzedaży tych zalesień. Jeżeli jako gmina wypracujemy jakieś stanowisko, to ja też jestem od tego, że w środowisku rolniczym bronić interesów rolników.

Pan Robert Plichta - członek Rady Sołeckiej wsi Żuławka – czy są jakieś plany dotyczące kanalizacji w Żuławce? Wiem, że kiedyś było spotkanie z panią Wójt i była mowa o tym, że raczej nie, ale chciałem zapytać czy coś się zmieniło?

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – macie państwo do dyspozycji program dofinansowania miejscowych oczyszczalni. 80 % dofinansujemy do urządzeń. Jeżeli w Żuławce mielibyśmy budować kanalizację, to koszty utrzymania jej byłyby olbrzymie, ponieważ odległości są zbyt duże, a mieszkańców jest 86. W związku z tym cała gmina musiałaby mieć podniesioną stawkę, żeby utrzymać tę miejscowość.

Pan Robert Plichta - członek Rady Sołeckiej wsi Żuławka – droga dojazdowa do osiedla Ostoje- jest tam ciężko przejechać, a mieszka tam tylko jedna osoba, która sama to sobie utwardzała, ale teraz mówi, że zabraknie mu środków do tego, a jest to droga gminna.

Droga prowadząca z Żuławki do Żuławki – bruk na niej rozszedł się, czy będą jakieś plany co do naprawy tej drogi?

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – poszło do państwa w tej sprawie pismo, że będziemy ten odcinek drogi robić, bo pytacie nas już państwo o to od stycznia. Budżet przewiduje środki na modernizację odcinka i dostaliście państwo odpowiedź, że jak ruszymy z inwestycjami drogowymi, to przystąpimy do realizacji.

VII. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW UCHWAŁ W SPRAWIE:

1. zmiany budżetu gminy na rok 2013

Projekt uchwały zreferowała M. Kołodziejczak - wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/7/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2013.

2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały zreferowała M. Kołodziejczak - wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 14 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/8/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański.

3. nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy środków stanowiących fundusz sołecki

Projekt uchwały zreferowała M. Kołodziejczak - wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Jerzy Mik - zdaję sobie sprawę, że sprawa jest już przesądzona i że w kolejnym roku 2014, tego funduszu nie będzie. Pani Wójt powiedziała nam na zebraniu w Łęgowie, że społeczeństwo trzeba edukować. Jedną z metod edukacji byłoby to, że moglibyśmy rozpocząć sytuację, w której mieszkańcy mieliby wpływ na to co się dzieje, na początku w drobnych kwotach w wysokości ok. 30 tys. zł. Po pierwsze nie trzeba byłoby wtedy mówić o wielu drobnych rzeczach na sesji, bo poprawa np. chodnika za 5- 10 tys. zł byłaby już rozwiązana i każdy z państwa na sesji często mówi o sprawach do załatwienia w drobnych kilkutyśięcznych kwotach. Po drugie może zaczęłoby się wtedy rodzić poczucie odpowiedzialności za to co się dzieje, bo jeżeli zebranie wiejskie zdecydowałoby, żeby coś zrobić, a potem mieszkańiec zauważyłby, że coś jest zdewastowane, może bardziej by się nad tym pochylił lub szybciej zareagował. W zeszłym roku wszystkie samorządy Powiatu Gdańskiego przyjęły taki fundusz. Czy więc tamte samorządy nic w skali globalnej nie robią, że rozdają pieniądze sołectwom? Nie do końca w to wierzę. Dlatego myślę,

że trzeba by było się kiedyś na ten krok zdecydować, bo kwota 700 tys. zł przy budżecie 60 mln. zł nie stanowi zbyt wielkiego uszczerbku na ogólnym budżecie, o którym decydowaliby radni. Mówimy o tym, żeby społeczeństwo było obywatelskie, samorządne, ale my sami cały czas to blokujemy.

Pan Mariusz Kociński – jestem podobnego zdania co pan radny Mik. Mamy świadomość tego, że jest to rozwiązanie słuszne, dobre, chcemy je kultywować, ale nie chcemy go wprowadzić. Sołtysi obawiają się, że sobie z tym nie poradzą. Im później my to wprowadzimy, tym później sołtysi będą zdobywać doświadczenie. Będziemy daleko w tyle za gminami, które już w tym temacie pracują. Uważam, że powinniśmy ten fundusz przyjąć, choć rozumiem, że większość osób jest przeciw, ale im później to wprowadzimy, tym utrudnimy sobie współpracę z mieszkańcami w przyszłości, tym bardziej, że w wielu sprawach nasza gmina jest w czołówce i w tej też powinna być.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 11 osób, 2 osoby głosowały przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/9/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy środków stanowiących fundusz sołecki.

Sesję rady opuścił radny Z. Demczuk.

Ze względu na przybycie na Sesję Starosty Powiatu Gdańskiego Cezarego Bieniasz – Krzywiec z naczelnikiem w Starostwie Jerzym Świsem oraz Wicewojewody Pomorskiego Ryszarda Świlskiego wraz z dyrektorem ZDW Grzegorzem Stachowiakiem, Przewodniczący zarządził przerwanie punktu przyjmowania uchwał i w pierwszej kolejności omówienie punktów:

VIII. Informacja Starosty Gdańskiego w sprawie m.in.: zimowego utrzymania dróg i chodników oraz budowy chodnika w Rekcinie i Rusocinie.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – Starosta Powiatowy – na przedstawiony temat wypowie się pan naczelnik, który ma szerszą wiedzę w tym zakresie.

Pan Jerzy Świs – naczelnik w Starostwie Powiatowym – po ostatniej państwa sesji otrzymałem od pani radnej Biedrzyckiej pismo z 6 punktami z prośbą, żeby na te wnioski odpowiedzieć. Odniosę się więc po kolei do każdego z punktów.

- 1- pan radny Karc – droga Rekcin – Pruszcz Gdański przez Juszkowo – jest w fatalnym stanie, nowy asfalt popękany, poza tym doły i ogromne wyrwy, problem z odwodnieniem przy studzienice.

Droga, jak większość dróg powiatowych, nie jest w najlepszym stanie, ale dziwi mnie to, że aż takie zarzuty są co do jej wyglądu. Jeżdżę tamtędy codziennie i nie widziałem, żeby nowo położony asfalt był spękany. Rzeczywiście jest w jednym miejscu, na poboczu, lekki ubytek, ale jest to spowodowane tym, że na tej drodze co 500 m są zlokalizowane przystanki autobusowe. Dodatkowo okazuje się, że autobusy zatrzymują się jeszcze na starych przystankach m.in. właśnie na tym nowym odcinku, który jest zrobiony dla mieszkańców Juszkowa Kolonii. Wg mnie nie jest to tak zniszczone jak pan radny przedstawił. Jeżeli chodzi o doły i ogromne wyrwy, to myślę że taka sytuacja była po tych dużych mrozach i od razu poleciłem to naprawić. Możemy teraz łątać dziury na zimno, specjalną mieszanką. Co do studzienki, to w tej sprawie działaliśmy z panią Wójt razem i to co jest na wierzchu,

nie świadczy wcale o tym co jest pod spodem. Tam są instalacje, które mogą przeszkadzać poprawieniu tego. Dodatkowo jest tam też zrobiony wjazd.

2- pani Kaszubowska – Rogiel – ul. Szkolna, Osiedlowa; złe odśnieżanie; złe wykonanie chodników.

Odnosnie budowy chodnika na ul. Szkolnej – firma Eksploatator w 2010 roku wykonywała tam kanalizację. W 2008 roku w celu wykonania tej lokalizacji, Starostwo wydało decyzję, że w przypadku naruszenia w budowie chodnika, ma być on przełożony na całej szerokości i długości. Z tego co wiedzę, nie zostało to tak zrobione, a inwestycja nie została w pełni zrealizowana za zgodą Starostwa. W tej sprawie będą jeszcze raz przeprowadzone wyjaśnienia i w najbliższych dniach dojdzie do spotkania i może do niezbyt przyjemnych decyzji.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pan Jerzy Świs – wszyscy, którzy pracują na naszej drodze za naszym pośrednictwem i za naszą zgodą oprócz firmy Eksploatator, która w 2010 roku weszła na naszą działkę i nie zrobiła tego tak jak powinna, maja na to zgody.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pan Jerzy Świs – inwestycja gazowa została wykonana po kanalizacji. Jednak te zniszczenia, które zostały po budowie kanalizacji zupełnie odbiegają od tych, które robiła gazowania. Także miałem wątpliwości w tej sprawie. Zostało to usunięte, jesienią mieliśmy przegląd w odpowiednich warunkach, wczoraj to zostało zrealizowane. To co więc popsuka gazowania jest już uzupełnione.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – to nie jest tak. W robotach budowlanych jest tak, że po pewnym czasie grunt osiada i dopiero wtedy można zauważyć przebieg kanalizacji czy sieci. Sprawa będzie wyjaśniana.

Pan Jerzy Świs – widać, gdzie była budowana kanalizacja, na przejściach, na krawężnikach, gdy coś było upuszczone, bo kanalizacja była robiona płytko. Natomiast gazownia wykonywała roboty poza chodnikiem.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pan Jerzy Świs:

3- pan Demczuk – chodnik w Bogatce latem zarośnięty, zimą nie odśnieżony. Jeżeli ktoś mówi, że w ubiegłym roku podczas objazdu nie był wykaszany i odśnieżany, to ja mam inne informacje. Poza tym chciałbym przekazać, że to nie jest nasz chodnik, nie jest on na naszych gruntach. Przepisy są takie, że chodnik jest tego, na czym gruncie jest położony. Był on wykonany poza ustaleniami w Starostwie.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – skoro ten chodnik nie jest nasz, to oczywistym jest, że nie będziemy go utrzymywać. Wbrew pozorom jest wiele takich budowli, które do nikogo nie należą.

Pan Jerzy Świs:

4- pan Sampolski – bardzo słabe odśnieżanie dróg powiatowych – droga nr 226 – rolnicy mają ogromny problem z przejazdem.

Na terenie sołectwa znajduje się pojemna droga, która była w ubiegłym roku objazdem drogi krajowej i prawdopodobnie była ona utrzymywana w standardzie dróg krajowych. Natomiast teraz drogi powiatowe utrzymywane na tym terenie są V kategorii, co oznacza między innymi, że odśnieżamy je na całej szerokości,

natomiast posypujemy w miejscach, gdzie jest utrudniony ruch, czyli na zakrętach, skrzyżowaniach, podjazdach. Niestety tej drogi jest to, że tam są bardzo długie odcinki proste i tam nie jest posypywane. Jeżeli zaś jest śnieg, to jest on zgarniany na całą szerokość.

Pan Janusz Sapmpolski – ile razy pług został skierowany na odśnieżanie tej powiatowej drogi?

Pan Jerzy Świs – mamy to wszystko zapisane, to nie jest planowane z góry, tylko gdy jest taka potrzeba, pług jest wysłany.

Pan Janusz Sapmpolski – my jesteśmy bardzo zadowoleni z odśnieżania przez gminę. Samorząd gminny umiał sobie lepiej poradzić niż samorząd Starostwa. My mieliśmy wiele uwag w tej sprawie. Ja tego nie wymyślam, proszę mnie zrozumieć. Jestem przedłużeniem głosu swoich mieszkańców i jeżeli są jakieś problemy to oni dzwonią do mnie, a moim obowiązkiem jest przekazać to dalej. Proszę tego nie postrzegać jako jakąś złośliwość, tylko jako zgłoszenie faktu. Dobrze się dzieje, że zima już się kończy. Na przyszły sezon zimowy proszę o to, żeby odśnieżanie było w lepszej formie wykonywane. Ogólnie ze współpracy jestem z państwem bardzo zadowolony, bo wiele razy się w różnych sprawach spotykaliśmy, z czego wyszło dużo dobrego i nie chciałbym, żeby temat odśnieżania zepsuł nam relację. Moim obowiązkiem zaś jest dbać o dobro mieszkańców, dlatego zgłosiłem ten problem.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – może wypowiem się ogólnie na temat zimowego odśnieżania, nie wchodząc w każdy indywidualny przypadek. Jest ogłaszany przetarg, który wygrywa firma. Te drogi mają V kategorię dróg i dotyczy tych parametrów o których mówił pan naczelnik. Wiadomo, że nie jest tak, że od razu na wszystkie drogi wyjadą pługi, bo droga ma określoną długość. Gdyby była wyższa kategoria na pewno byłyby lepiej odśnieżone, ale też my nie posiadamy na to środków. My sobie sami nic nie wymyślamy, na ten temat mówią przepisy. Jest możliwość podniesienia kategorii dróg, ale wiąże się to z kwestią finansową, a na to nas nie stać.

Pan Jerzy Świs – musi być odśnieżony co najmniej jeden pas ruchu i wykonanie mijanek. Jezdnia musi być posypywana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu. Dopuszczalne odstępstwa od standardu: luźny śnieg – 16 godz., zajeżdżony śnieg, zaspy – mogą występować do 24 godz. Dopuszcza się przerwy w komunikacji do 24 godz.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – mimo wszystko, takie rzeczy u nas nie występują, a niektóre drogi i tak odśnieżamy w wyższym standardzie jak choćby ul. Raciborskiego, która jest obsługiwana w standardzie miejskim.

Pan Jerzy Świs – nie wspominałem jeszcze o tym przepisie, który mówi, że chodniki utrzymują i odśnieżają mieszkańcy przylegających do niego posesji.

5- pan Bieszka – droga wzdłuż stawu do ronda – w ubiegłym roku gmina wykonywała inwestycje polegającą na wyczyszczeniu tego stawu, Starostwo zaś wydało trochę środków na te bariery, które były zrobione. Nie starczyło już środków, żeby coś zrobić z chodnikiem.

Żeby postawić znak ograniczenia do 30 km/h to musi być to w jakiś sposób zweryfikowane. Była u nas Komisja Powiatowa Policji i wszystkie znaki, które ustanawiają prędkość poniżej ustawowej trzeba było uzasadnić. Myślę, że w tym przypadku ciężko jest to zrobić.

Jeżeli chodzi o możliwość postawienia fotoradaru, to te sprawy nie są realizowane przez Starostwo. W gminie jest Straż Gminna, a my nie robimy problemu, jeżeli trzeba postawić go na naszej drodze. Druga miejscowość, która chce żeby objąć ich nadzorem, to jest Bogatka, rejon chodnika, który w zeszłym roku wspólnie

zrobiliśmy. Celowym byłoby, żeby zrobić tam podobne rozwiązanie jak w Goszynie. Można by to również zrobić w Wojanowie.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – na takich spotkaniach jak dziś zazwyczaj jest tak, że mówimy tylko o problemach, bo nad dobrymi rzeczami nie trzeba się rozwodzić. Chciałabym tylko wspomnieć, że jest dużo dobrych elementów ze współpracy ze Starostwem, za co chciałam podziękować, bo my się na co dzień spotykamy z różnymi sytuacjami, o których państwo nie wiecie i często jednym telefonem czy jedną wizytą załatwiamy mnóstwo rzeczy dla naszych mieszkańców.

Natomiast miałabym prośbę do pana Starosty, bo był taki rok, kiedy w ramach współpracy państwo przekazaliście nam kwotę 20.000 zł i my po dołożeniu swoich środków, utrzymywaliśmy chodniki powiatowe, wykonując za państwa zadania. I one były wtedy okaszane, randapowane i odśnieżane. Myślę, że nie jest to zbyt duża kwota, państwo mielibyście o te zadania mniej do realizacji, a nam by to pozwoliło na wydatkowanie środków nie na swoje zadanie. Prosiłabym, żebyście się państwo nad tym zastanowili. Padło też tu takie zdanie, że gmina utrzymywała drogi w dobrym standardzie. Takie są rzeczywiście efekty naszej ciężkiej pracy. W przyszłym roku do przetargu będziemy musieli wpisać odśnieżanie dróg i chodników i od tego już nie uciekniemy, bo jak kiedyś ludzie oczekiwali tylko dobrego przejazdu, to teraz chcą również dobrze utrzymanego chodnika. Patrząc więc na ilość tych chodników, które wybudowaliśmy, prosiłabym o zastanowienie się na posiedzeniu Rady Powiatu czy nie warto skorzystać z takiego rozwiązania.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – nie chcielibyśmy obciążać gminy naszymi zadaniami. Sami damy radę z tym zadaniem, mamy teraz specjalną komórkę, pracowników, którzy zajmują się letnim utrzymaniem, ale być może skorzystamy z pomysłu pani Wójt.

Pan Tadeusz Bednarczyk – jak wygląda sytuacja dróg w Cieplewie, które były wykonywane przez Kolej?

Pan Jerzy Świs – na temat współpracy z Koleją moglibyśmy rozmawiać godzinami, ja powiem tylko tyle, że jesteśmy już dalej niż interwencja u dyrekcji PKP, byliśmy u wiceministra, pan starosta był też u ministra. Poruszaliśmy również temat prac, które Kolej wykonywała w ciągu dróg gminnych, zalanych wiaduktów, tuneli itd. Droga w Cieplewie została wybudowana, jest nie przyjęta, Inspektor Nadzoru jej nie odebrał. Trwa to już od 1,5 roku, jest nie dopuszczona do ruchu.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – minister tę sprawę z powrotem przekazał Kolej, więc to tak jakby już przepadło. Więc trzeba będzie ewentualnie znowu zwrócić się do ministra i nie wiem co z tego wyniknie.

Pan Jerzy Świs – jest tam również budowany, ale w ciągu naszej drogi powiatowej tunel, dziesięć razy większy niż ten w gminie i z tego tytułu mamy też 10 razy więcej problemów, bo tam są tylko dwie pompy przewidziane do wypompowywania wody, ale tylko z jednym zasilaniem. Więc w wypadku awarii zasilania woda będzie tamtędy przepływać.

Pan Maciej Wysocki - po wybudowaniu Szlaku Mennonickiego nie był on oddzielony od szosy, więc prosiłem pana naczelnika o postawienie kilku przydrożnych, plastikowych schodków. Zostało to zrobione, z czego byliśmy bardzo zadowoleni, niestety krótko. Wandale wyrwali je wszystkie. My je pozbieraliśmy i tyle ile znaleźliśmy zostało włożonych z powrotem, ale kilku brakuje i jeżeli byłaby taka możliwość, to bardzo bym prosił o ich uzupełnienie.

Chciałem odnieść się do wypowiedzi pani Wójt odnośnie randapowania chodników. Jest kilka miejsc na chodniku pomiędzy Lędowem a Wiśliną, gdzie koniecznie trzeba

randapować, że względu na to, że rosnące chwasty i trawa wypycha chodnik do góry.

Pan Jerzy Świs – chciałbym też powiedzieć kilka słów na temat tej drogi. Od kilku miesięcy staramy się wycinać krzaki wzdłuż dróg. Jesteśmy teraz na trasie Wiślina – Krzywe Koło – Koźliny i w związku z tym kilka dni temu mieliśmy ciekawe zdarzenie. Około godz. 20 dostałem informację, że ktoś te wszystkie krzaki, które były na poboczu powyciągał na środek drogi. Musiałem zorganizować ekipę, której kilka godzin zajęło usuwanie tych krzaków w ciągu całego pasa drogi.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – odnośnie chodników: państwo dziś chcieli podjąć uchwały o wykonaniu dokumentacji. Myślę, że to jest niepotrzebne, bo my taką dokumentację na oba chodniki już posiadamy. Mówiliśmy to już wcześniej, przy przygotowywaniu „schetynówki”. Niestety wtedy państwo nie wyraziliście zgody. Później rozmawialiśmy o pewnych zmianach w „schetynówce”, ale okazało się, że te zmiany dotyczyły dofinansowania i już nie mogliśmy dopisać ich do projektu. Państwo w budżecie przeznaczili 200 tys. zł na ten cel, my zaś mamy projekty, więc myślę, że możemy to razem połączyć. Jeżeli będzie to kosztowało więcej, a pewnie będzie, to my dopłacimy tę kwotę. Musimy w tej sprawie zawrzeć jakieś porozumienie. Ważne, żeby te środki urzędowo przekazać i my wtedy zorganizujemy przetarg. Chciałbym od razu zaznaczyć, że ta dokumentacja jest trochę okrojona, bo też rozmawialiśmy z panią Wójt już o tym, bo te chodniki będą na naszych gruntach. Jeżeli te chodniki miałyby być nie wiadomo jak szerokie, to znowu zaistnieje problem z gruntami, bo trzeba je będzie wykupywać, a nie ma na to środków. Uważamy, że nie są tam potrzebne promenady, tylko chodniki w granicach 1,5 m szerokości, żeby można było swobodnie przejść.

Pan Jerzy Mik – chciałbym podziękować panu staroście oraz naczelnikowi. Parę miesięcy temu prosiłem o wycięcie krzaków zasłaniających wyjazd w różnych miejscach i powiem szczerze, że byłem zaskoczony, bo już na następny dzień pan naczelnik zadzwonił, żeby dopytać o co dokładnie chodzi. Dlatego jestem bardzo zadowolony z takiej współpracy, szybkiej i sprawnej.

Mam też prośbę do wszystkich władarzy województwa, żeby zwrócić uwagę na problem widoczności. Bo poszczególne samorządy stawiają dużo fotoradarów, ale bezpieczeństwo jest równie mocno narażone poprzez właśnie złą widoczność.

Pan Tadeusz Jałoszyński – odnośnie wypowiedzi pana starosty o chodniku w Rusocinie, który ma mieć 1,5 m szerokości. Na terenie Rusocina od ronda do ul. Rataja powstała hurtownia kwiatów, wcześniej była już hurtownia samochodowa, następnie w kierunku ul. Dekarskiej usytuowało się już kilka firm i w tych miejscach będą robione dojazdy (przez chodnik). Moim zdaniem powinna być tam ścieżka pieszo – rowerowa. Sama nazwa jest mało ważna, ale ten chodnik powinien mieć szerokość min. 2,2 m, tak jak przewiduje ustawa. W Rekcinie jest inaczej, bo jest tam czysty teren, nie ma żadnych firm, więc tam ta szerokość jest adekwatna, ale w Rusocinie jest inna sytuacja.

Pan Jerzy Świs – żeby zrobić chodnik o szerokości 2,5 m to nie jest kwestia dołożenia kilku płytek, ale całej przebudowy. Przygotowując się do tego tematu, sprawdziliśmy i zmierziliśmy każdy teren i w tym miejscu będzie problem, żeby zrobić nawet 1,5 m chodnik.

Pan Tadeusz Jałoszyński – chodzi o bezpieczeństwo osób, którzy np. przechodzą tamtędy do pracy.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – czyli 1,5 m chodnikiem nie dojdą do pracy?

Pan Tadeusz Jałoszyński – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pan Jerzy Świs – poszerzenie tego chodnika nawet o 1 m spowoduje, że koszty wzrosną nawet 4 – 5 krotnie. Rozmawiałem już z panem na ten temat. Mamy zrobiony projekt do stacji gazowej pana Sitka. Czy ktoś tam pieszo chodził po rondzie? Ja tego nie widziałem. My możemy dyskutować tylko o naszych gruntach, a te które są przy rondzie do nas nie należą. My chcemy zrobić ten chodnik, żeby mieszkańcy mogli tamtędy swobodnie przechodzić.

Pan Tadeusz Jałoszyński – co się kryje pod nazwą w uchwale: przekazanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – pod tym hasłem kryje się odcinek chodnika dokładnie na takiej samej długości jak mówił pan starosta, ponieważ wejście do ronda to jest wejście w pas drogi krajowej, gdzie potrzebnych jest mnóstwo uzgodnień, a procedura jest naprawdę bardzo długa.

Popatrzmy na to takim gospodarskim okiem: jeżeli wzdłuż ul. Rataja czyli od punktu, gdzie są hurtownie w kierunku Ciepłewa jest chodnik, można tam spokojnie przejechać rowerem, na światłach przechodzimy do ścieżki pieszo – rowerowej, która prowadzi w prawo w kierunku Łodzi, w lewo w kierunku Pruszcza. W takim razie czy pan chce nas namówić, żebyśmy równolegle do tego budowali znowu ścieżkę pieszo – rowerową? Bo ja uważam, że na tyle bogaci nie jesteśmy. Przede wszystkim zaś warunki gruntowe, żeby wejść na odcinek do ronda na to nie pozwalają. Chcę też przypomnieć, że na spotkaniach z mieszkańcami, którzy składali taki wniosek, była prośba taka, żeby zrobić jakiegokolwiek przejście obok tych firm, bo tam jak jedzie samochód wieczorem, to ludzie są niewidoczni i muszą schodzić do rowów. Rozumiem to tak, że jeżeli wybudujemy wspólnie nawet ten 1,5 m chodnik, to mieszkańcy będą zadowoleni, dlatego że tam głównie chodzi o bezpieczeństwo, a ścieżka pieszo – rowerowa jest wzdłuż drogi krajowej na równoległej drodze.

Pan Bogdan Laskowski – mam zapytanie do pana starosty: w planie zagospodarowania przestrzennego nasze grunty były oznaczone jako rolne i nikt z nas nie występował o zmianę klasyfikacji. Zostało to zmienione na tereny mieszkaniowe. W Rekcinie nie ma możliwości rozwoju, budowy. Większość mieszkańców mieszka w budynkach po PGR-ach. Ci ludzie nie mają zbyt wysokich warunków bytowych, a dodatkowo zmiana kwalifikacji wpłynęła na to, że podatek wzrósł o 120 %. Zostaliśmy w tym temacie powiadomieni, ale nie wiedzieliśmy wtedy o skutkach finansowych, jaka ta zmiana za sobą pociągnęła.

Pan Cezary Bieniasz – Krzywiec – nie znam dokładnie sprawy, bo nie wiem czy to się wiąże ze zmianą planu zagospodarowania czy porządkowaniem ewidencji gruntów więc odpowiemy panu na to pytanie pisemnie.

Pan Bogdan Laskowski – to znaczy w tej sytuacji musimy zapłacić ten podatek do 15 marca i część mieszkańców mówi, że jak zapłaci to już nigdy nie otrzyma zwrotu, więc prośba żeby też w tym kierunku to wyjaśnić.

Pan Krzysztof Miliński – po uporządkowaniu planu zagospodarowania przestrzennego te grunty zostały sklasyfikowane jako działki zabudowane, funkcja mieszkaniowa.

Pan Tomasz Hofman – odnośnie rowu RM – proszę przyjechać i zobaczyć jak to wygląda. Pan się powołuje na prawo wodne, kto jakie odnosi z tego korzyści. Ale jakie my mamy z tego korzyści, skoro grunt jest zalany?

Rów RM – od kanału radunickiego do torów, który jest w gestii Starostwa. Wystarczyłoby, żeby go chociaż trochę odmulić albo wyhakować. Była na miejscu kierowniczka, mówiliśmy jej, że rolnicy dołożą do tego ze swoich pieniędzy, ale z drugiej strony dlaczego tylko kilka osób ma się składać? Inna sytuacja byłaby, gdyby wszyscy dostali nakazy, bo problem dotyczy całej wsi. Dlatego też chcemy to

uregulować. U nas jest teren depresyjny do – 1,2 i te grunty będą dalej sukcesywnie zalewane, a płacić cały czas trzeba.

Pan Jerzy Świs – wielokrotnie o tym już mówiłem, że mój telefon jest dostępny na stronie internetowej, wszyscy wiedzą gdzie pracuję, z większością sołtysów znamy się i jeżeli są jakieś uwagi to uważam, że lepiej porozmawiać od razu niż robić to przez prasę, telewizję czy przez sesję. Uważam, że są rzeczy, które nieraz można wykonać od ręki. Dlatego panie sołtysie, widzieliśmy się tydzień temu i pan mi nic na ten temat nie powiedział i dopiero dziś się dowiaduję, ale oczywiście zajmiemy się tym.

IX. Informacja Wicemarszałka Województwa Pomorskiego w sprawie modernizacji dróg wojewódzkich nr 222 i 226.

Pan Wicemarszałek Ryszard Świński – spotykamy się po raz kolejny, żeby państwu przedstawić stan rzeczy związanych z tym, co w najbliższym czasie będzie się działo w obszarze dróg wojewódzkich. Podzielę swoją wypowiedź na dwie części. Państwo zapewne wiecie, że zostały ogłoszone dwa konkursy, z których jeden ma pomóc w przygotowaniu dokumentacji projektowej dla projektów m.in. drogowych dla nowego rozdania środków unijnych na lata 2014 -2020. Jako jedyne województwo w kraju dostaliśmy zgodę Komisji Europejskiej na to, żeby właśnie z tych środków przygotowywać projekty drogowe. Jest to więc ewenement na skalę krajową. Te projekty drogowe to są m.in. dwa projekty dróg wojewódzkich: nr 222 i nr 226. Kiedy mówię o drodze wojewódzkiej nr 222 mam na myśli projekt w którym będzie się zawierał cały odcinek od miasta Gdańska do węzła Straszyn i od miejscowości Żuława do miejscowości Trąbki Wielkie. Wydatkowaliśmy na to 518 tys. zł, mówię o przygotowaniu projektu. Oprócz tego w połowie 2013 rozpoczniemy procedurę przetargową dla dokumentacji projektowej tejże drogi, ale na odcinku Straszyn – Żuława. Ten odcinek nie był objęty projektowaniem z regionalnego programu, teraz ZDW ze swoich środków ten projekt dostosuje. Wcześniej była taka kwestia związana właśnie z tym odcinkiem, że miała tam być pierwotnie tylko nakładka asfaltowa o szerokości nieco węższej niż chcemy, żeby ten projekt docelowo funkcjonował. Do tego projektu doposażymy również infrastrukturę około - drogową czyli chociażby ścieżkę pieszo – rowerową.

Jeżeli chodzi o układ drogowy drogi wojewódzkiej nr 226 to przez analogię, również w tym konkursie uzyskaliśmy dofinansowanie z pomocy technicznej. Ten projekt drogowy będzie kosztował około 340 tys. zł. Jest to projekt, który ma celu przygotować całą dokumentację projektową na odcinku od węzła Rusocin do ul. Zastawnej w Pruszczu, potem od skrzyżowania ul. Kopernika i potem bezpośrednio drogą wojewódzką w kierunku Przejazdowa. Kiedy mówimy o projektach to przyjęliśmy zasadę, że cała dokumentacja jest dokumentacją szeroką, zawierającą wszelkie aspekty związane z przebudową drogi, ale też z całą infrastrukturą, która winna towarzyszyć układowi drogowemu taką jak np. układy pieszo – rowerowe. To jest ten etap naszych starań i działań do zadania inwestycyjnego na lata 2014-2020. Spotykam się też z pytaniami czy robiąc projekty mamy pewność realizacji inwestycji. Na tak postawione pytanie, które również sobie zadaję, odpowiedzi nie ma. Kiedy przygotowywaliśmy się do wykorzystania krajowej rezerwy wykonania - to są pieniądze, która samorząd województwa uzyskał za bardzo dobrą realizację całego regionalnego programu operacyjnego – i kiedy ogłosiliśmy konkurs, który trwa w tej chwili, ZDW złożyło 7 projektów inwestycyjnych jeszcze do wykonania w latach 2013-2015. Oprócz tego jeszcze 17 kolejnych samorządów złożyło wnioski i alokacja złożonych wniosków przekracza czterokrotnie możliwości finansowe krajowej

rezerwy wykonania. Kiedy mówimy jak będzie wyglądało aplikowanie do zadań na lata 2014-2020 w nowym programie operacyjnym, nikt państwu na to pytanie nie odpowie, nawet my jako samorząd województwa nie znamy na nie odpowiedzi.

Cały czas trwa debata na temat jak ma wyglądać projekt unijnych pieniędzy, jak pieniądze mają być podzielone na zadania inwestycyjne, jak mają się znaleźć w Europejskim Funduszu Społecznym itd. Dziś więc nie potrafię powiedzieć jaka część środków unijnych zostanie przeznaczona na te zadania inwestycyjne.

Zobowiązałem Zarząd Dróg Wojewódzkich do przygotowania jak najlepszych projektów na drogach wojewódzkich m.in. dwa projekty dotyczą gminy Pruszcz Gdański, o których przed chwilą mówiłem.

Pan Zbigniew Demczuk – moje pytanie nie dotyczy tych dróg o których pan mówił, natomiast chodzi mi o drogę nr 501 z Przejazdowa do Sobieszewa: ostatnio czytałem informacje odnośnie przebudowy mostu w Sobieszewie i tam była też mowa o ścieżce pieszo – rowerowej. W sytuacji gdy mamy takie możliwości jak budowa np. Szlaku Mennonickiego, czy zarząd województwa nie zastanawia się nad odtworzeniem w tym miejscu tej ścieżki? Dałoby to dużo możliwości zarówno dla mieszkańców gminy, miasta Gdańska jak i innych miejscowości.

Pan Wicemarszałek Ryszard Świński – znając realia w jakich pracujemy, nie ma możliwości, żebyśmy zaangażowali się teraz w ten projekt, pomimo tego, że nikt nie neguje sensu i zasadności tego zadania.

Mamy bardzo wiele kosztownych inwestycji do wykonania np. most w Tczewie, gdzie ta inwestycja kosztowałaby bagatela 160 mln. zł.

Mówiłem też już o tym poprzednio, że my jako samorząd województwa nie będziemy się angażowali w kwestie, które są związane tylko z ruchem pieszo – rowerowym. Przyjęliśmy zasadę, że jeżeli realizujemy inwestycję drogową to robimy ją w całości czyli układ drogowy z chodnikowym i całą infrastrukturą.

Pan Janusz Sampolski – jeżeli nie ma takich możliwości jak pan przed chwilą powiedział, to ja mam inne spostrzeżenia, które będą wymagały dużo mniejszych środków. Mówię o tym chodniku. Czy można byłoby wnioskować o przycinkę drzew wzdłuż całego tego chodnika? To na pewno ułatwi korzystanie z niego.

Na którejś z poprzednich sesji radny Demczuk zgłaszał problem znaków, który jest bardzo istotny. Chodzi o wyjazd z drogi gminnej ul. Kasztanową w kierunku na drogę wojewódzką zarówno w prawo jak i w lewo postawiony znak jest zbyt blisko, ograniczając widoczność kierowcy całkowicie.

Trochę już czasu minęło od naszego ostatniego spotkania pod koniec zeszłego roku, gdzie tematem było przejęcie przez gminę odcinka drogi krajowej od ronda do granicy miasta Gdańska. Wiem, że Urząd Marszałkowski miał się zastanowić nad przejęciem tego odcinka, bo tak jak pani Wójt mówiła, to jest kuriozum, że droga gminna łączy dwa odcinki drogi wojewódzkiej. W tej chwili jest taka sytuacja, że sygnalizacja na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nie działa przez parę dni. Od razu zgłosiłem ten fakt, niestety do tej pory nie udało się uruchomić tej sygnalizacji, a proszę wierzyć, że bardzo utrudnia to korzystanie z tego skrzyżowania. Proszę więc o rozwiązanie tego tematu.

Pan Wicemarszałek Ryszard Świński – nie będę tu mówił o wycinie krzaków czy sygnalizacji, bo to są na tyle drobne sprawy, że załatwia się je na bieżąco.

Jeżeli chodzi o to spotkanie, to bardzo dobrze je pamiętam i nie wycofuję się z żadnego słowa, które powiedziałem. Będzie rewizja dróg wojewódzkich i dla mnie absolutnie ten odcinek drogi winien mieć kategorię drogi wojewódzkiej. Jak pan pewnie pamięta, ustawiliśmy oś czasu, zasady są znane.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – będzie przedstawiony projekt uchwały o

przejęciu tego odcinka. Bardzo doceniamy to, że pan zrozumiał i podzielił naszą argumentację, natomiast zgodnie z ustawą do końca trzeciego kwartału trzeba podjąć stosowne decyzje i rozumiem, że państwo w tym kierunku idziecie?

Pan Wicemarszałek Ryszard Świński – w związku z tym tematem dzieje się cały pakiet zdarzeń i jestem przekonany, że w związku z tym będzie duża dyskusja i duży problem w województwie, bo ten odcinek jest dla mnie rzeczywiście wkomponowany w cały układ dróg wojewódzkich i to nie ulega żadnej wątpliwości. Ale też przedstawimy wójtom, starostom, burmistrzom nasze pomysły na to, że są drogi wojewódzkie, które nie powinny nimi być. Za chwilę duży problem będzie miał wójt gminy Cedry Wielkie, kiedy „dostanie” pod zarząd most w Kiezmarku. I nie ma tu innego wyjścia. Także będzie się w tym temacie bardzo dużo działo.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – muszę państwu powiedzieć, że z ulgą odetchnęłam, kiedy pan marszałek powiedział, że ta droga krajowa jest obecnie w tych rozwiązaniach dla nas pozytywnych.

Pani Danuta Czerwińska – korzystając z okazji chciałabym podziękować panu Wicemarszałkowi za ogromną pomoc i zaangażowanie w budowę chodnika łączącego Rokitnicę i Pruszcz Gdański.

Chciałabym również zapytać się w którym roku będzie zrobiony projekt na budowę drogi łączącej Pruszcz Gdański i Przejazdowo i czy my, radni i sołtysi, będziemy mogli uczestniczyć pośrednio w ich tworzeniu?

Pan Grzegorz Stachowiak – dyrektor ZDW – z założenia ma to funkcjonować w taki sposób, iż projektant będzie zobowiązany do uzgodnienia specyfikacji. Do tej pory również był, ale teraz ma to funkcjonować trochę w nowym wydaniu: jak skierujemy wniosek do wójta lub projektant skieruje go w naszym imieniu, o uzgodnienie, to ja wyobrażam sobie w tym temacie tylko jedną drogę, że nastąpią konsultacje społeczne i głos państwa będzie uwzględniany. Tylko nie wyobrażam sobie sytuacji, że my będziemy się spotykali ze wszystkimi mieszkańcami, bo wtedy poprzez to, że każdy ma inne zdanie, nie można dojść do porozumienia. Najpierw spotkaliby się tylko radni i sołtysi, którzy potem przekażą nam co uzgodnili mieszkańcy. Proszę też nie liczyć na to, że każdy najmniejszy wniosek zostanie uwzględniony, bo podejście jest takie, że każdy ma swój interes i jako jednostka domaga się najwięcej pod siebie. Aż do takiego stopnia więc na pewno nie będziemy działali. Natomiast rzeczy najważniejsze, które będą załatwiała sprawę ogółu społeczności, jak najbardziej będą uwzględniane.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – chciałam dodać, że od momentu zmiany kierownictwa, powołania nowego dyrektora departamentu infrastruktury i również pana dyrektora ZDW, standardy współpracy bardzo się zmieniły na korzyść samorządów. Bardzo za to dziękujemy, ponieważ dziś jesteśmy partnerem, a nie petentem.

Pan Maciej Wysocki - na ostatnim naszym spotkaniu podczas sesji, wspomniałem o drodze nr 226 – przejście dla pieszych. W Wiślinie zaczyna to być realizowane, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni i mamy nadzieję, że przy nadejściu ładnej pogody zostanie to szybko ukończone. Natomiast jadąc dalej tą samą drogą w stronę Gdańska, jest miejscowość Weselno i tam też potrzebne jest przejście dla pieszych, przy przystanku. Pan dyrektor obiecał wtedy, że zapozna się z tym tematem. Prosiłbym więc o to, żeby to przejście tam powstało, a skoro nie byłoby takiej możliwości, to żeby w jakiś inny sposób zabezpieczyć tych mieszkańców, może jakimiś znakami, którzy muszą tamtędy przechodzić.

Pani Aneta Kaszubowska – Rogiel - chciałam podziękować i pochwalić władze województwa, bo droga nr 501 od dwóch lat jest idealnie odśnieżana i obkaszana.

Pani Jadwiga Byczyńska – jak budowano obwodnicę południową Gdańska, nie uwzględniono, że w Dziewięciu Włókach mieszkają ludzie i dlatego u nas dobrze byłoby postawić przystanek autobusowy, w pobliżu rond.

Pan Tadeusz Jałoszyński – mówiłem dziś już o tym chodniku, który wg mieszkańców powinien być ścieżką pieszo – rowerową. Na starym rondzie w Rusocinie jest zarośnięta krzakami wnęka, gdzie ludzie zostawiają śmieci. W związku z tym mam taką propozycję, że do momentu kiedy zacznie być robiona ścieżka pieszo – rowerowa, przenieść przejście na wysokości firmy Auto – Euro na prawą stronę i wykorzystać do tego właśnie ten plac, gdzie ludzie śmiecą.

Pan Grzegorz Stachowiak – dyrektor ZDW – z tą sprawą trzeba się zwrócić do GDDKiA, bo ta droga jest w ich zarządzie.

Kontynuacja punktu VII: ROZPATRZENIE PROJEKTÓW UCHWAŁ W SPRAWIE:

4. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna, w zakresie fragmentu obrębu geodezyjnego Straszyn – część północna

Projekt uchwały zreferował K. Miliński - kierownik referatu.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/10/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz Gdański – część wyżynna, w zakresie fragmentu obrębu geodezyjnego Straszyn – część północna.

5. najmu lokalu użytkowego w Wiślinie stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała K. Kwiatek- kierownik referatu.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 13 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/11/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie najmu lokalu użytkowego w Wiślinie stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – w związku z informacją jaką uzyskaliśmy od pana Starosty proszę o zdjęcie dwóch projektów uchwał w sprawie: udzielenia przez Gminę Pruszcz Gdański pomocy rzeczowej Powiatowi Gdańskiemu w postaci opracowania i przekazania dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 2216 G ul. Spacerowej w Rekcinie” oraz w sprawie udzielenia przez Gminę Pruszcz Gdański pomocy rzeczowej Powiatowi Gdańskiemu w postaci opracowania i przekazania dokumentacji

projektowo – kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 2218 G ul. Gdańskiej w Rusocinie (na odcinku od ul. Rataja w kierunku ronda na drogach krajowych nr 6 i 91)”.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto jest za zdjęciem w/w projektów uchwał z porządku obrad?

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, za zdjęciem dwóch projektów uchwał z porządku XXVII Sesji głosowało 13 radnych.

6. rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XII/112/2011 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 15 listopada 2011 roku w sprawie sprzedaży gruntów w obrębie geodezyjnym Mokry Dwór stanowiących własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk - sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zygmunt Zalewski – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu. Pan Zalewski prosił o przedstawienie uchwały nr XII/112/2011.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny – uchwała XII/112/2011 zawierała następującą treść: „ Rada Gminy Pruszcz Gdański wyraża zgodę na sprzedaż w drodze bezprzetargowej gruntów stanowiących własność Gminy Pruszcz Gdański, położonych w obrębie geodezyjnym Mokry Dwór oznaczonego jako działki 82/3 i 83/5 dla których prowadzona jest księga wieczysta KW 40546 przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku wydział III Ksiąg Wieczystych. § 2 Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. Prokurator mówi o treści uchwały, nie o uzasadnieniu. W uzasadnieniu jest wskazanie, nikt nie ukrywa, że podjęcie tej uchwały nastąpiło z wniosku SKR-u. Prokurator zarzucił zaś, że nabywca został wskazany w uchwale, co nie występuje.

Pan Mariusz Kociński – czytając wezwanie prokuratora i państwa odpowiedź, można wywnioskować, że prokurator błędnie rozpoznał sprawę, nie wiem czy poprzez niedokładność, niewłaściwie ? Nie rozumiem tej sytuacji.

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – radca prawny – prokurator w ogóle nie rozpoznał sprawy, bo nie miał żadnych dokumentów w tej sprawie, o żadne nie wystąpił. Jest to chyba teza prokuratora, że wszystkie nieruchomości zbywane w drodze bezprzetargowej, w wypadku gdy mają sąsiadów, nie mogą być zbyte z zastosowaniem art. 36 ust. 2 pkt. 6. Prokurator nie żądał od urzędu żadnych wyjaśnień ani żadnej dokumentacji, więc myślę, że te wezwania są skutkiem tylko i wyłącznie wniosku osoby, która o to wnosiła.

Pan Mariusz Kociński – prokurator Rzeczypospolitej Polski reprezentuje system prawny i na jakiś podstawach go opiera.

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – radca prawny – w tym zakresie istnieje rozbieżne orzecznictwo. Też w naszym systemie, w obrębie tego samego prawa sądy zajmują różne stanowiska.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny – są przedstawione orzeczenia, którymi pewnie posiłkował się prokurator, z tego punktu widzenia, ale są również przedstawione odmienne orzeczenia i przede wszystkim doktryny, które mówią, że ta teza przedstawiona przez prokuratora, że jeżeli nieruchomości jest położona pomiędzy innymi, to nie można zastosować trybu bezprzetargowego, jest w innych orzeczeniach sądu obalana.

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – radca prawny – nawet w komentarzach jest wyraźnie wskazane, że każdy przypadek należy traktować indywidualnie.

Pan Mariusz Kociński – mam prawo wywnioskować, że gdybyśmy ogłosili przetarg, byłibyśmy na 150 % pewni, że nic z tego nie wyniknie. Wykluczilibyśmy właśnie takie sytuacje, jakie mamy dziś, że ktoś oddaje sprawę do prokuratury, ona nabiera tempa itd. Czy nie jest bardziej zasadne na przyszłość takie postępowanie, żeby jednak przyjmować tryb przetargu?

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – my wiedzieliśmy, że nie ma nikogo innego zainteresowanego w tym temacie oprócz SKR-u, bo wieś Mokry Dwór jest miejscowością bardzo niewielką i ludzie czekali tam na likwidację SKR-u, wiedzieli że to ma nastąpić. Jedyną rzeczą, która jeszcze ogranicza te czynności to jest ewentualne scalenie wszystkich działek leżących na tym terenie i mających funkcjonalny związek. I teraz założmy hipotetyczną sytuację, że ogłosilibyśmy przetarg na te działki, wiedząc że nikt nie jest zainteresowany, a taką mieliśmy: SKR wie, że nikt nie jest zainteresowany, więc nie kupuje przy pierwszym przetargu, potem jest drugi przetarg i też nie przystępuje i potem możemy to sprzedać, ale w drodze negocjacji za 40 % wartości.

Chciałam zapytać w którym tu momencie następuje działanie na szkodę gminy?

Jest tu jeszcze jedna kwestia. Te działki są zagospodarowane przez SKR, są tam poczynione nakłady i rozumiem, że nabywca kupiłby to od nas i dodatkowo SKR miałby roszczenie o rozliczenie tych nakładów. Na stacji paliw, która tam była są zakopane zbiorniki, które przez wiele lat były użytkowane i ta działka wymaga rekultywacji i utylizacji tych urządzeń. Myślę, że byłaby to jedna z najdroższych działek w Polsce, gdyby ktokolwiek zechciał ją kupić.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny – chciałem jeszcze dodać, że jeżeli mówimy o przetargu to moglibyśmy ogłosić tylko i wyłącznie przetarg ograniczony, bo te działki nie mogą stanowić samodzielnych nieruchomości i tylko do właścicieli gruntów przyległych, czyli przetarg skierowany do dwóch podmiotów, a z góry wiedzieliśmy, że zainteresowany jest tylko jeden. Nie można by było w tym wypadku ogłosić przetargu nieograniczonego, bo ktoś by to kupił i później by się okazało, że te działki nie mają dostępu do drogi publicznej.

Pan Mariusz Kociński – czyli w trybie przetargu ograniczonego Mokry Dwór mógłby to kupić? Bo jest taka hipotetyczna możliwość. A jeżeli chodzi o nakłady to oni nie wynajmowali od gminy tych działek? Oni ponieśli nakłady nie mając prawa do użytkowania wieczystego.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny – SKR na tych działkach się uwłaszczyła, dlatego że przed rokiem 90 otrzymała pozwolenie na użytkowanie i to stanowiło podstawy do tego, żeby w latach 2000 mogła tak działać. My również te podstawowe działki przekazaliśmy im w użytkowanie. Natomiast co do tych dwóch działek nie posiadali oni żadnych decyzji o użytkowaniu. Oni występowali o zasiedzenie tej nieruchomości i przegrali tę sprawę m.in. dlatego, że im się wydawało, że oni posiadają to prawo użytkowania wieczystego dla tych działek. Ta sprawa, że oni nie mają do nich tytułu prawnego wyszło tuż przed złożeniem przez nich wniosku.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 11 osób, 2 osoby wstrzymały się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/12/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XII/112/2011 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 15 listopada 2011 roku w sprawie sprzedaży gruntów w obrębie geodezyjnym Mokry Dwór stanowiących własność Gminy Pruszcz Gdański.

7. rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XXXVII/39/2009 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 10 lipca 2009 roku w sprawie sprzedaży gruntu w Rotmance (obręb geodezyjny Straszyn) stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk - sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/13/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XXXVII/39/2009 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 10 lipca 2009 roku w sprawie sprzedaży gruntu w Rotmance (obręb geodezyjny Straszyn) stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański.

8. rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XI/96/2007 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 18 września 2007 roku w sprawie sprzedaży gruntu w Rotmance stanowiącego własność Gminy

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk - sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Mariusz Kociński – podobna sytuacja w orzecznictwie jest przywołana jak w

przypadku pierwszej uchwały, czyli są różne orzeczenia.

Pani Elżbieta Zajączkowska – Matejko – radca prawny – wszystkie cytowane wyroki, zarówno przez Prokuraturę Okręgową jak i przez osobą, która przygotowała uzasadnienie do uchwały, wszystkie te zasady zapadły w sytuacji kiedy był spór o strony zainteresowane nabyciem nieruchomości, której nie można byłoby zbyć w drodze przetargu. W żadnej z tych sytuacji, które dziś omawiamy nie ma miejsca taka sytuacja, bo żaden z podmiotów nie był zainteresowany nabyciem, nie było też żadnego sporu.

Pan Mariusz Kociński – gdyby jednak był przetarg, to nie musielibyśmy dziś tych spraw rozpatrywać.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 13 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/14/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XI/96/2007 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 18 września 2007 roku w sprawie sprzedaży gruntu w Rotmance stanowiącego własność Gminy.

9. rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XXIII/92/2008 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 16 października 2008 roku w sprawie sprzedaży gruntu w Żukczynie stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczak - sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – jeżeli właściciel tego budynku wyodrębnił z niego lokal mieszkalny, co wówczas mogłoby się zdarzyć?

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny – przy wyodrębnieniu wydzielono dla tego budynku działkę gruntu. Tam była sytuacja, że ze względów finansowych nie doszło do zawarcia ugody. Zastanawiałem się jeszcze co by było gdyby wydzielono tej osobie 300 m gruntu? Tylko z drugiej strony nie ma do tego uzasadnienia. Bo wtedy ta skarpa została by niczyja. Także w tym trybie można było dokonać sprzedaży.

Pan Mariusz Kociński – czy byliśmy zobligowani do sprzedaży bezprzetargowej czy mogliśmy też ogłosić przetarg ograniczony tylko co do tego właściciela?

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny – w tym przypadku absolutnie nie doprowadzałbym do przetargu nawet ograniczonego. Bo mogłoby dojść do sytuacji, że mielibyśmy dwóch właścicieli i właściciel budynku mieszkalnego musiałby przechodzić przez prywatny teren sąsiada do swojej posesji. Bo ten dom nie ma dostępu do drogi i jest w całości otoczony drugą działką.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 13 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/15/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania Prokuratura Okręgowego w Gdańsku do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie uchwały nr XXIII/92/2008 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 16 października 2008 roku w sprawie sprzedaży gruntu w Żukczynie stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański.

10. ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym
Projekt uchwały odczytał M. Tułowiecki - pracownik merytoryczny.
Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 13 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/16/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym.

11. przyznania pierwszeństwa w nabyciu budynku użytkowego położonego w Rusocinie przy ul. Rataja 8 stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański
Projekt uchwały odczytał K. Miliński - kierownik referatu.
Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Leszek Nawrot – budynek ten przejąłem w 2000 roku i od tego czasu prowadzę tam opiekę medyczną. Budynek był wybudowany w 1974 roku i od tego czasu świadczone tam usługi medyczne. Całe rodziny wielopokoleniowe od tego czasu są tam leczone. Kiedy przejmowałem ten budynek był on w bardzo złym stanie. Zleciłem wykonanie orzeczenia technicznego budynku i od tego momentu była wymieniona praktycznie cała instalacje elektryczna, centralne ogrzewanie, instalacja wodna i kanalizacyjna, stolarka okienna, drzwiowa, kocioł centralnego ogrzewania, instalacja gazowa. Gabinety lekarskie i zabiegowe, poczekalnie, toalety zostały gruntownie wyremontowane, żeby dostosować je do wymogów Państwowej Inspekcji Pracy, NFZ i sanepidu. Ostatnio ocieplone zostały dwie ściany szczytowe, przeprowadzony był po raz kolejny remont dachu i ponownie musiałem wymienić kocioł centralnego ogrzewania. W związku z tym, że jest to Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, gmina od początku działalności nie partycypowała w remontach i modernizacji. Poniesione przeze mnie koszty przekroczyły kwotę 350 tys. zł. Dziś stoję przed koniecznością kolejnych remontów i dużych inwestycji, ponieważ do końca roku 2015 musimy dostosować ten budynek do potrzeb osób niepełnosprawnych. W związku z tym, że na piętrze są prowadzone usługi zdrowotne, musimy wybudować windę. Pomieszczenia na piętrze nie spełniają już też standardów, bo nie mają odpowiedniej wysokości. W latach 70- tych były tam mieszkania dla personelu. Dlatego konieczne będzie wybudowanie pawilonu i przeniesienie tego piętra. Trzeba wykonać również podjazd pod budynek. W związku z tym, że gmina dynamicznie się rozwija, przybywa mieszkańców, chciałbym stworzyć dla nich w przyszłości nowoczesną bazę

diagnostyczną w tym laboratorium, usg itp. Chciałbym również zaprosić do współpracy specjalistów różnych dziedzin, żeby uniknąć kosztownych podróży naszych mieszkańców do innych miejscowości. Chciałabym też utworzyć gabinety rehabilitacyjne. Obecnie współpracuję z lekarzem ortopedą, który ma bardzo dobrą markę, przyjeżdżają do niego nawet mieszkańcy Gdańska. Chciałbym, żeby w ośrodku pracował również neurolog, laryngolog. Myślę też o zorganizowaniu opieki geriatrycznej oraz terminalnej.

Mam świadomość, że gmina nie posiada w budżecie środków na rozwój przychodni i w związku z tym złożyłem wniosek o nabycie tej nieruchomości, ponieważ własność umożliwi mi zaciągnięcie kredytów na realizację tej inwestycji, a mógłbym również wystąpić o środki zewnętrzne, jako właściciel.

Pani Adriana Kubska – prawo własności nada panu prawo do dysponowania w dowolny sposób gruntem i budynkiem, dlatego chciałabym się dowiedzieć czy dostajemy z pana strony gwarancję, że rzeczywiście ten cel czyli ośrodek zdrowia, będzie realizowany?

Pan Leszek Nawrot – funkcja tak jak powiedziałem będzie zachowana i chcę dodatkowo też te usługi rozszerzyć.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 13 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 13 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXVII/17/2013 z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu budynku użytkowego położonego w Rusocinie przy ul. Rataja 8 stanowiącego własność Gminy Pruszcz Gdański.

X. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Pani wójt Magdalena Kołodziejczak – chodnik – musimy wrócić do materiałów źródłowych, ale mamy nadzieję, że to jest już ostatnie nasze podejście. Tam chodzi o dwie lampy. Szczególnie teraz, kiedy zaczęły się zebrania wiejskie, jak wracałam dość późno wieczorem, to panuje tam taki półmrok i istotnie może być tak, że jak ktoś wysiada i idzie tamtędy to może czuć się niepewnie i na pewno z oświetleniem będzie bezpieczniej.

pani Romik – zaprosimy komisję sportu z Gdańska i zaczniemy rozmawiać, bo wydaje mi się, że oni stawiają nas już przed faktem dokonanym. Tam w planie zagospodarowania jest wskazany teren rekreacyjno – sportowy, ale tego typu zadanie powinno mieć jakiś specjalny zapis w planie, bo to nie jest tylko rekreacja i sport.

pan Mik – jedna z rodzin zwróciła się o wskazanie czasu przesadzania krzaków, on już teraz upływa. Aczkolwiek myślę, że jak tylko pojawi się to przejście, to popłyną daleko idące roszczenia, bo wiemy już, że ludzie chcą tam oświetlenia, kamer i wielu innych rzeczy.

doposażenie świetlicy – może również warto byłoby zwrócić się do Trzech Krajobrazów o doposażenie świetlicy, bo to są jedne z wniosków bardzo dobrze ocenianych. Od 15 kwietnia będą składane właśnie małe projekty. Aczkolwiek ze strony gminy również się postaramy jakieś środki przeznaczyć. Wnioskować w tej sprawie może Koło Gospodyń Wiejskich.

Byliśmy wczoraj na objęździe ul. Zielonej i ul. Starosty i tam rzeczywiście jak wjeżdża się od ul. Topolowej występuje problem z zapadaniem się i tamten odcinek trzeba będzie poprawić. Natomiast jeżeli chodzi o ul. Starosty to wykupienie od kogoś

gruntu to będzie procedura długa i nie wiadomo w jaki sposób się zakończy. Więc może należałoby przeanalizować czy tam nie wystarczyłaby droga jednokierunkowa. Bo jeżeli tak, to te działania można by trochę przyspieszyć. Zaś jeżeli miałyby pozostać dwukierunkowa to trzeba by było zacząć właśnie od wykupu gruntu, co zajmie trochę czasu.

Kończymy niedługo realizację porozumienia z firmą, która budowała dla nas mieszkania w zamian za działki ze Straszyna i był u nas właściciel tej firmy. My mamy teraz przejąć ostatnie cztery mieszkania, ale spóźnił się on z wnioskiem i uchwała nie zdążyła wejść na sesję. On ze względów strategicznych potrzebuje nam te mieszkania przekazać, jak i również nasi mieszkańcy czekają, żeby się wprowadzić, więc jeżeli będzie taka potrzeba, żeby tę uchwałę przyjąć szybciej, nie czekać miesiąc na następną sesję, to chciałabym państwa prosić, żeby sesja odbyła się szybciej, w ciągu paru następnych dni. Przygotowalibyśmy materiały i zawiadomili państwa, żeby zwołać krótką sesję.

Radni Gminy Pruszcz Gdański wyrazili zgodę.

XI. WOLNE WNIOSKI.

Pani Adriana Kubska – dziś komisje stałe zdawały swoje sprawozdania i chciałabym powiedzieć, że widzę szczególną aktywność jednej z komisji, mianowicie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej, dlatego chciałabym podziękować przewodniczącemu Janowi Pawulowi za duże zaangażowanie i aktywność.

XII. ZAKOŃCZENIE SESJI RADY GMINY.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - w wyniku wyczerpania porządku obrad stwierdzam, że XXVII Sesja Rady Gminy Pruszcz Gdański VI Kadencji została zakończona.

XXVII Sesja Rady Gminy zakończyła się o godzinie 15.00.

Protokołowała:

Anna Klonkowska

Protokół został przyjęty na XXIX Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański w dniu 10 kwietnia 2013 r.

